

90492 II

MWX XVI Ew-12-194



Boznański



GŁOS

Z GROBU POLSKIEGO TULACZA

W DZIEŃ Ś. JÓZEFA.

dnia 19 marca 1848 r.

przez

Felixa Boznańskiego.



90492 II

Gdzie Sztolzenfelsu, skała wzniesiona
Ren, winnie chłodzi jagody,
I w dawnych związków bratnie ramiona
Rad chwytą Mozeli, wody,
Pod skromną wierzbą co losem wzrosła
A te, świrk smutny otacza,
Leży mogiła różą nie wzrosła,
Młodego z Polski tułacza.
Lecz choć nie błyszczą kwiaty na grobie
Chwast trumny okrywa wieko,
Nie szklni się pomnik, w krewnych żalobie
Grob ten.... pod Bożą opieką!....

Żadna nie zaszła, czas długi zmiana
Nikt grobu ciszy nie skłucił,
Słowik jedynie, śpiewał co rana
Złowrogi puszczyk, w noc nucił...
Lub też niekiedy straciwszy siły,
Znużony drogą wędrowiec,
Siadłszy pod cieniem drzewka mogiły
Zrywał z gałązek jałowiec....

I ptaszek czasem z Polskiej krainy
Lotem przez światy zmęczony,
Spoczął tam chwilę w krzaczku leszczyny,
Nim w swoje odleciał strony.

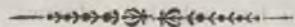
W pobliżu grobu, jest skromna chata,
Srzonem skrytego rybaka
Błogi przytułek przez smutne lata
Młodego w grobie.... Polaka!
Tam, od błysnięcia w świt zorzy rannej,
Gdy się jej w wodach szklnią lica,
Przed wizerunkiem Najświętszej Panny
Kłęczała w wiosnie dziewica....
Skraszona łzami, i świeżym wiankiem
Z zielonych listków Tymianka,
Bo Polak zmarły, był jej kochankiem....
A ona.... jego kochanka....

Na święty Józef, (a Józef mu było)
Jak świeża w maju krynica,
Wieczną miłości, wiedziona siłą,
Kłękła na grobie.... dziewica!
Bo polski młodzian pełen czułości
Sród łzy, co mu z ocz ściekła
Oddał jej serce w swej niewinności
Ona.... mu miłość przyrzekła.
Odblask jej wdzięków, w twarzy uroczy,
Z łzą którą rozpacz wywoła,
I wzniosłe w niebo, błękitne oczy,
Tworzyły odbłask.... anioła!....

Tam, mając z lubym swój przedział wążki,
Uniosła się uczuć siłą....
W tym patrzy—błyszczą liściem gałązki?
I coś.... ruszyło mogiłą,...
Radość w jej duszy, bojażń wznieciła,
Lecz... i w kwiat wschodzą pokrzywy?....
I głos się z grobu ozwał:... Już miła
Nie płacz!.... bo jestem szczęśliwy!....
Ojczyzna moja dzisiaj powstała
Znękana lat tyłu bolem,
Wrogów męczarnia od dziś ustała,
Ferdynand jest polskim królem....
O pospiesz Emmo do mojej ziemi,
Uczknij tam gałązkę z drzewa
Wsadź ją w mogiłę.... zlej łzami twemi,
Niech na mym grobie powiewa....
Niech choć zmarłemu szczęścia z daleka
Liść z kraju.... grób mój bogaci,
Niech łez nie roni żadna powieka,
Bo słońce błysło w kraj braci....
O Emmo! luba zwilż tve powieki,
Ty, ujrzysz moją dziedzinę....
A ja spokojny, na wieków, wieki
W Boską się wzniesę.... krainę.

Lecz słów tych więcej już nie słyszało
Dziewcze boleśnie płaczące,
Bo i cierpieniem zwątlone ciało,
I serce miłością wrzące

Padło w raz z duchem, na świeże kwiaty,
Co na mogile porosły...,
Głos zamilkł w grobie!... a w górne światy
Anioły... jej duszę wzniosły...
I na tem miejscu dwa małe drzewka
Wsadziły, przychylnie dłonie
By pod ich cieniem wędrowca śpiewka
Głosiła o dwóch serc skonie....



Z wolnej prasy Piotra Pittera.

37651/1 br.

